



Dunajec-Biała

KWARTALNIK LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NR 2 LIPIEC-WRZESIEŃ 2010



W numerze:

- ☞ Mamy pierwsze efekty str. 3
- ☞ Bez kompleksów str. 6
- ☞ Kukielki wracają str. 10
- ☞ Pozyskujemy partnerów str. 14



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Europa inwestująca w obszary wiejskie.

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działań „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”, „Funkcjonowanie Lokalnej Grupy Działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dopóki żyję, będę uprawiać ziemię

Zaczynała razem z mężem od zakupu za pożyczone pieniądze rozsąd goździków. Ale to były czasy, gdy goździki cieszyły się szczególnym uznaniem. Potem przyszły gorsze lata – przemiany gospodarcze i konieczność dostosowania się do nowej rzeczywistości. Dzisiaj prowadzi ekologiczne gospodarstwo agroturystyczne i jest wszędzie tam, gdzie może pomóc. Z czasów goździków pozostała jej miłość do kwiatów.

Zofia Gromba z Janowic w LGD Dunajec-Biała jest od samego początku. Była przy zakładaniu grupy i tworzeniu strategii rozwoju. Sama zresztą ze swoim gospodarstwem świetnie się w tą strategię wpisuje. I w turystykę, bo prowadzi gospodarstwo agroturystyczne i w produkt lokalny, bo pani Zofia na 10 arach uprawia ekologiczne warzywa, a jej oczkiem w głowie są pomidory.

Goście przyjeżdżają chętnie. I nobliwi, zmęczeni codziennym zgiełkiem profesoro- wie czy naukowcy, i rodziny z małymi dziećmi, dla których gospodarstwo pani Zosi to prawdziwy raj. Bo i żywe krowy można tu zobaczyć i owce i indyki i koguta – który oj, potrafi obudzić o świcie. A wszyscy zjeżdżają tu po ciszę, spokój i dobre jedzenie.

Swoje warzywa pani Zofia zgłosiła do „paczki od rolnika”. - *Paczka to świetny pomysł. Po pierwsze wiem, że to co uprawiam i o co dbam znajdzie zbyt, a po drugie, zawsze jest jakiś zastrzyk gotówki. Teraz koniecznie musimy zorganizować spotkanie z rolnikami. Uzgodnić, kto co zasadzi i zaplanować wszystko na następny sezon. Najważniejsze jest to, aby każdy towar miał najwyższą jakość, był raczej przeważony niż niedoważony, musi być świeży i naprawdę wyprodukowany tak jak trzeba* – mówi pani Zofia.

Z entuzjazmem też odnosi się do budowy w Janowicach przetwórnicy. - *Przetwórnica na pewno ułatwi życie rolnikom. Na naszym terenie jest dużo owoców miękkich – porzeczek, malin, truskawek. Niektórzy mają ich na tyle dużo, że opłaca się z tym jechać do skupu czy na giełdę. Ale często są to ilości, przy których zysk ze sprzedaży pokrywa zaledwie koszty transportu. To gdzie tu sens? A gdyby można było z tych owoców*



zrobić coś tu, na miejscu i sprzedać po godziwej cenie, na pewno byłoby sporo chętnych.

Pani Zofia wie co mówi, bo sama ma półtora hektara sadu. Ale ten rok nie był dobry ani dla owoców, ani dla warzyw, ani dla ludzi. Jej gospodarstwo szczęśliwie ocalało podczas tegorocznych kataklizmów, ale ona sama ze ściśniętym sercem patrzy na

postarzałych nagle ze zgrzyoty sąsiadów, którym osuwiska zabrały lub powoli zabierają wszystko. Dlatego alarmuje gdzie może, aby te tereny objąć szczególną troską i opieką. Żeby mimo tych osuwisk i kwaśnej ziemi, ludzie zostawali tu i tą ziemię uprawiali. I wszystko się w niej zagotowało, gdy z ust jednego z polityków usłyszała, że przecież w XVI wieku były tu bory i może do tego trzeba wrócić. - *Są ludzie, którzy tak jak ja kochają tą ziemię. Ja się na niej wychowałam. Na tej ziemi zginął mój mąż. I dopóki żyję, będę ją uprawiać.*

My możemy mieć wrzeciono...

7 gmin, 28,5 tysiąca mieszkańców, piękne, niewykorzystane tereny, ogromny potencjał ludzki. W poszukiwaniu iskry, która mogłaby rozniecić chęci w ludziach do działania, pomysłów i inicjatyw przyjechali do Zakliczyna przedstawiciele LGD Ziemia Chełmska.

2 i 3 września na terenie Małopolski przebywała z wizytą studyjną grupa radnych oraz przedstawiciele Lokalnej Grypy Działania Ziemi Chełmskiej. Grupa funkcjonuje od niedawna. Jest już po pierwszych, bardzo ubogich naborach i próbuje właśnie wymyślić sposób na aktywizację mieszkańców swoich terenów, którym na drodze do najmniejszych choćby sukcesów stoi nieufność i niewiara w możliwości. Pracownicy biura robią wszystko, aby dać się poznać z jak najlepszej strony, zidentyfikować i wzbudzić zaufanie, pokazać, że mają coś do zaoferowania. Ale nie jest to zadanie ani łatwe, ani szybkie. Bołączką jest to, na co narzekają wszystkie niemal grupy – długie procedury i niekończący się czas oczekiwania na zaopiniowanie



wniosek i potem na pieniądze. I tak jak wszędzie, opinia jest jedna – ktoś chyba nie przemyślał tej sprawy do końca, że projekty oddolne to nieco inna kategoria projektów i inny odbiorca środków, więc wnioski nie mogą być miniaturyzacją wniosków na „Odnowę wsi” składanych przez gminy. Ofertę na budowę kanalizacji i ofertę na zakup np. dojarek trudno jest porównać

Powodem wizyty była chęć podpatrzenia sposobów aktywizacji społeczności lokalnych. Bo w porównaniu z Ziemią Chełmską, Dunajec-Biała funkcjonuje już znakomicie. - *Na naszym terenie bardzo ciężko jest założyć jakiś związek, stowarzyszenie czy w ogóle zebrać grupę ludzi i skłonić ich do jakiegos działania. Ludzie nie mają wciąż zaufania do takiego organizowania się – mówi trochę rozgoryczona Joanna Pracownik, kierownik chełmskiego LGD – To jedna sprawa. A druga to zagadnienia związane z agroturystyką. Na naszym terenie warunków do takiej działalności mamy fantastyczne i niestety, kompletnie nie wykorzystane. Trudno nawet powiedzieć, że agroturystyka u nas „raczkuje” - mamy dosłownie zaledwie kilka gospodarstw, które funkcjonują od kilkunastu lat i nic nowego się w tym zakresie nie dzieje. W dodatku funkcjonują bez jakichś widocznych, wymiernych korzyści. Podejrzewam, że nikt tym ludziom do tej pory nie pomógł się wypromować, nie podpowiedział, jak robić to lepiej, gdzie sięgnąć po pomoc. A inni widząc,*

dokończenie na stronie 14

Mamy pierwsze efekty

**Rozmowa ze Stanisławem Harafem,
prezesem zarządu Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała**

Jeszcze przed końcem roku Lokalna Grupa działania ogłosi kolejny nabór wniosków o dofinansowanie. Czego będzie on dotyczyć?

Rzeczywiście, najbliższe plany Lokalnej Grupy Działania to przede wszystkim nabory i aktualizacja strategii. Najbliższy nabór rozpocznie się 11 października i potrwa do 9 listopada. Będzie to nabór dotyczący działania nazwanego „mikroprzedsiębiorstwa”. Na to działanie jeszcze nie ogłaszaliśmy naboru, odbędzie się on po raz pierwszy.

Kto może ubiegać się o pieniądze z budżetu LGD w tym naborze?

Mikroprzedsiębiorstwa to firmy zatrudniające do 10 osób. I takie przedsiębiorstwa, czy firmy rodzinne mogą ubiegać się o dofinansowanie. Pieniądze mogą być przeznaczone na tworzenie nowych miejsc pracy, na modernizację, innowacyjne pomysły, czy poszerzenie zakresu działalności. Oczywiście mówimy o przedsiębiorstwach i firmach, których działalność dotyczy zakresu naszej strategii, a więc turystyki, promocji produktu lokalnego, agroturystyki. Chcemy aby nasz region „stał turystyką” i będziemy wspierać wszystkie działania, które pomogą ten cel zrealizować.

Czy dotyczy to wyłącznie przedsiębiorstw mających siedzibę na terenie czterech gmin grupy „Dunajec-Biała”?

Nie. Firma nie musi mieć siedziby na terenie LGD, ale musi tu prowadzić działalność. Nieistotny jest adres, ale to, by pomysły i projekty były realizowane na naszym terenie, dla naszych lokalnych społeczności.

Mówił Pan o konieczności wprowadzenia zmian do strategii. Na czym one mają polegać?

Cała nasza działalność podporządkowana jest przyjętej strategii. Dlatego zapisy tego dokumentu należy ciągle weryfikować, nowelizować i uzupełniać. Nie chodzi o zmiany kluczowych zakresów działania, ale np. o dostosowanie się do zmieniających się przepisów. Okazuje się, że właśnie Ministerstwo Rolnictwa ustaliło daty naborów w kolejnych latach. Mieliśmy własny harmonogram, ale musimy podporządkować się decyzji resortu.



Dotyczy to wszystkich czterech zakresów naszej aktywności – odnowy wsi, małych projektów, mikroprzedsiębiorstw i rozwoju w kierunku działalności nierolniczej. Dlatego na przełomie września i października odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków, które zmieni dotychczasowe zapisy. Nowy kalendarz naborów zostanie też podany do publicznej wiadomości.

Rozwija się również współpraca z innymi Lokalnymi Grupami Działania. To chyba proces korzystny?

Tak. Współpracujemy nie tylko z partnerami z Małopolski, ale i innych regionów kraju. Ostatnio gościliśmy przedstawicieli Lokalnej Grupy Działania z województwa lubelskiego. Była to wizyta studyjna, mająca na celu wymianę doświadczeń. Goście byli zainteresowani przede wszystkim promocją produktu lokalnego, gdyż nasze działania w tym zakresie są już na tyle znane, że inni chcą korzystać z tych pomysłów.

Kto zatem chce się od Was uczyć?

Nie sformułowałbym tego w ten sposób. Sami jeszcze się uczymy, nie chcemy występować w roli profesorów. Chętnie jednak dzielimy się doświadczeniami, zwłaszcza w sprawach dla nas istotnych, a taką jest właśnie promocja produktu lokalnego.

Dlaczego ten temat jest tak istotny?

Bo nie wszyscy rolnicy są jeszcze do tej idei przekonani. Sam słyszałem opinie, że pomysłów na sprzedaż artykułów rolnych bez pośredników było już mnóstwo, żaden się nie udał, dlatego więc teraz miałyby

być inaczej. Okazuje się jednak, że mamy pierwsze efekty, dlatego temat ten budzi coraz większe zainteresowanie.

Nawiązaliśmy także współpracę z innymi LGD z regionu tarnowskiego – „Na śliwkowym szlaku” i „Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju”. Chodzi o produkcję i sprzedaż żywności ekologicznej, ale także o inne działania. Chcemy również wspólnie tworzyć trasy rowerowe, wydawać mapy i przewodniki, tworzyć małą infrastrukturę dla turystyki aktywnej w terenie.

A współpraca międzynarodowa, czy na tym polu nie otwierają się dobre perspektywy przed polską wsią?

Mamy pomysły i na współpracę międzynarodową. Chcemy doprowadzić do tego, by środowisko naszych producentów rolnych zorganizowało się. W tym celu nawiązaliśmy kontakt z podobnymi grupami w Niemczech i Anglii. Chcemy ich sprawdzone pomysły przenieść na polski grunt. Mamy zamiar realizować wspólny projekt z partnerami z Niemiec, Włoch, Anglii, Węgier i Francji. Widziałem we Włoszech, w regionie Trento jak tam działają grupy producentów. Też mają, podobnie jak my, małe gospodarstwa, ale zorganizowali w jedno stowarzyszenie grupę około 1000 producentów, określili kierunki produkcji, sami stworzyli przetwórnictwo produktów, które wytwarzali. Zatrudnili osoby do promocji i sprzedaży, podpisali umowy z sieciami sklepów, a wizyta w siedzibie grupy producenckiej wpisana została jako punkt programu wycieczek przyjeżdżających w tamten region. Takie rozwiązania bardzo dobrze się sprawdzają. Tych doświadczeń nie da się przenieść wprost, ale być może z czasem i u nas możliwe będzie takie współdziałanie.

Czy wyjście na arenę międzynarodową oznacza, że i produkty LGD trafiają za granicę?

To jeden z naszych celów. Wiem, że na Węgrzech są zainteresowani zakupem polskich truskawek i malin, a także dżemami i kompotami z tych owoców. Moglibyśmy z kolei sprowadzać ich produkty, których u nas nie ma. Ale to kwestia przyszłości. Na razie zbyt wcześnie o tym mówić.

**ZARZĄD WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO
ogłasza nabór wniosków
o przyznanie pomocy na operacje
w ramach działania**

„Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich z zakresu:
„Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”, wdrażanych za pośrednictwem Ciężkowice, Pleśna, Wojnicz, Zakliczyn.

Wnioski o przyznanie pomocy można składać w terminie: 11.10.2010 r. – 09.11.2010 r.

Wnioski należy składać bezpośrednio w siedzibie Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała, miejscowość: Zakliczyn, ul. Browarki 1, w godz. od 07.45 do 15.45.

Wniosek o przyznanie pomocy należy złożyć na obowiązującym formularzu wraz z wymaganymi załącznikami.

Formularz wniosku dostępny jest na stronach internetowych: Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.minrol.gov.pl, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego www.wrotamalopolski.pl, Lokalnej Grupy Działania www.dunajecbiala.pl, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa www.arimr.gov.pl.

Kryteria wyboru operacji są udostępnione na stronach: Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego www.wrotamalopolski.pl, Lokalnej Grupy Działania www.dunajecbiala.pl, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa www.arimr.gov.pl, oraz do wglądu w siedzibie Biura Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała, miejscowość: Zakliczyn, ul. Browarki 1, w godz. od 07.45 do 15.45.

Wysokość dostępnych środków w 2010 roku na operacje w ramach działania „Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju” z zakresu „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” wynosi 108 000,00 zł

Wykaz dokumentów niezbędnych do wyboru projektów znajduje się w Biurze Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała. Wszelkie informacje niezbędne dla prawidłowego wypełnienia wniosków udzielane są w Biurze Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała oraz pod numerem tel. 14 665 37 37

Konferencja w Zakliczynie Produkt lokalny – nowe szanse

11 września w ramach XI Święta Fasoli w sali im. S. Jordana w zakliczyńskim ratuszu odbyła się konferencja „Produkt lokalny, nowe szanse – nowe możliwości”. Tematem konferencji i dyskusji były możliwości sprzedaży i formy promocji produktu lokalnego.

Podczas konferencji „Produkt lokalny, nowe szanse – nowe możliwości”, która odbyła się 11 września w Zakliczynie w ramach Święta Fasoli, jej uczestnicy dyskutowali na temat możliwości sprzedaży oraz form promocji produktów lokalnych. **Stanisław Haraf**, prezes zarządu Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała przedstawił stosowane przy sprzedaży produktów lokalnych w niektórych krajach Unii Europejskiej rozwiązania, które z powodzeniem mogą być przeniesione na polski grunt. Najbardziej przystające do obecnych polskich realiów okazują się być pomysły realizowane w Anglii, Francji i we Włoszech.

W Anglii na terenie poszczególnych hrabstw powstają spółdzielnie zrzeszające kilkudziesięciu producentów wytwarzających wysokiej jakości produkty żywnościowe. Spółdzielnia prowadzi sprzedaż tzw. skrzynkową, na podobnych zasadach jak zakliczyńska LGD sprzedaje „paczkę od rolnika”. Tym sposobem wszyscy producenci prowadzą sprzedaż



bezpośrednią, a spółdzielnia pełni funkcję pośrednika między producentem a klientem zajmując się logistyką i promocją sprzedaży. Nazwa każdego produktu pozostaje własnością producenta, co stanowi dodatkową zachętę dla producentów, którym zależy na utrzymaniu wizerunku i nazwy marki.

Również we Francji postawiono głównie na spółdzielnie rolnicze i punkty z głodami rolnymi, w których klient robi zakupy na zasadzie abonamentu. Raz na określony czas wnosi stosowną opłatę – abonament, określając jakiego rodzaju produkty go interesują i w jakich ilościach. Rolnik wie, co ma sadzić i uprawiać i ma przy tym gwarancję, że sprzeda to co wyprodukuje. Klient z kolei otrzymuje stały dostęp do najlepszej jakości produktów w rozsądnej cenie, bo nie jest w nią wliczany ani koszt transportu ani przechowywania. W odpowiedzi na zapotrzebowanie klientów francuscy rolnicy wracają obecnie do produkcji mniej popularnych czy wręcz zapomnianych gatunków warzyw i owoców.

Dokończenie na stronie 12

Drogi do Europy

W piątek 17 września zakończyła się wizyta gości z Francji, których podejmowało w Koluszkach Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej MROGA. Wicemera miasta Verdun Pan Robert Weiten oraz Dyrektor Lokalnej Grupy Działania Pays de Verdun: Pan Jean – Philippe Tramontin przyjechali do Polski, do LGD Mroga w celu wypracowania i przygotowania wspólnego międzynarodowego projektu pod

robotycznym tytułem: „1914-1918 – wspomnienie dróg do Europy”.

I wojna światowa i jej wpływ na życie mieszkańców stały się tematem spotkania polsko-francuskiego. Goście przyjechali w celu szczegółowego omówienia i przygotowania wspólnego międzynarodowego projektu noszącego na razie roboczy tytuł „1914 – 1918 – wspomnienie dróg do Europy”. Już wiadomo, że w przedsięwzięcie włączą się Belgowie, Włosi, Grecy oraz inne LGD z Polski, w tym LGD Dunajec-Biała. Stąd też udział w spotkaniu **Jana Czai**, kierownika biura LGD w Zakliczynie. Projekt zawiera oprócz oferty turystycznej także platformę będącą swoistym wirtualnym muzeum, która tętnić ma życiem. Filmy, zdjęcia, elementy 3D, dynamiczne mapy z przesuwającymi się frontami działań zbrojnych, to tylko niektóre rozwiązania mające przyciągnąć odwiedzających. Projekt zakończyć się ma 2012 roku wystawą i prezentacjami w Brukseli.



Zrozumieć LEADERA

Program LEADER jest jedną z lepiej znanych unijnych inicjatyw dotyczących rozwoju obszarów wiejskich. Swym zasięgiem obejmuje on działania zmierzające do poprawy warunków życia i gospodarowania wśród społeczności lokalnych zamieszkujących te obszary.



całego lokalnego obszaru, w myśl właściwej dla danego regionu Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR), a nie tylko pojedynczych podmiotów – mówi Jan Czaja, kierownik biura LGD Dunajec Biała. - Dlatego błędne jest myślenie z jakim często spotykamy się u wnioskodawców, że jest to

kolejny fundusz współfinansujący indywidualne projekty. Należy zrozumieć, że działania w ramach programu musi mieć spójny charakter. Należy działać razem.

Akronim LEADER pochodzi z francuskiego (Liaison Entre Actions de Développement de l'Économie Rurale) i z grubsza może być przetłumaczony jako „partnerstwo w ramach działań na rzecz rozwoju obszarów wiejskich”.

Inicjatywa Programu LEADER została za inaugurowana w 1991 roku w ramach pierwszej edycji Programu tzw. LEADER I. Aktualnie LEADER na lata 2007-2013 obejmuje swoim działaniem pokaźną część Unii Europejskiej.

Celem programu jest pobudzanie i stymulacja przedsiębiorczości wśród przedstawicieli społeczności lokalnych. Istotne są przy tym dwa fundamentalne dla istoty Programu założenia.

Pierwsze, że działanie w jego ramach ma charakter oddolny. A więc, że to mieszkańcy biorą, dosłownie, sprawy w swoje ręce.

Drugim istotnym aspektem programu jest tzw. zintegrowane podejście. W praktyce sprowadzające się do działania opartego na szerokiej i skoordynowanej współpracy podmiotów. Współpraca ta ma niezwykle istotne znaczenie i stanowi o istocie Programu. - *Należy podkreślić, że Program został stworzony jako narzędzie mające służyć rozwojowi społeczno – gospodarczemu*

Zilustrujmy to przykładem: projekt budowy szlaku turystycznego. Samorząd buduje szlak, parkingi, wieżę widokową i ścieżkę rowerową. Lokalna Grupa Działania zajmuje się promocją. Uczestniczy w targach turystycznych, nawiązuje współpracę z biurami podróży, zajmuje się reklamą itp. Ale, by szlak ściągał turystów potrzebna jest jeszcze infrastruktura turystyczna. Zakwaterowanie, bary, restauracje, wypożyczalnia sprzętu turystycznego, sklep z pamiątkami etc. W oparciu o środki programu budują je mieszkańcy. I na tym właśnie polega zintegrowane podejście. Wszyscy uczestniczący w programie współdziałają, pracują komplementarnie. - Przykładem jest teren naszej Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała, który według przyjętej Lokalnej Strategii Rozwoju staramy się rozwijać jako zagłębie turystyczne i zdrowej żywności. Mechanizm funkcjonowania Programu opiera się o trzy charakterystyczne, wspomniane powyżej, elementy - obszar działania, Lokalna Strategia Rozwoju uwzględniająca specyfikę i potrzeby regionu,

Praktyka udowadnia, że program LEADER jest skutecznym narzędziem rozwiązywania zarówno tradycyjnych jak i tych bardziej współczesnych problemów wsi. Na przestrzeni lat program wymiennie przyczynił się do poprawy jakości życia wielu mieszkańców UE. Wiele zrealizowanych w jego ramach projektów zakończyło się sukcesem. Sprzyjało to nie tylko beneficjentom, ale równocześnie podnosiło gospodarczą atrakcyjność całego regionu. Zasadniczym atutem programu jest ukierunkowanie na innowacyjne i spójnie prowadzone przedsięwzięcia. Te bowiem przyczyniają się do rozwoju w sposób najbardziej dynamiczny, na przekór stosunkowo ograniczonemu budżetowi. Udowadnia to, że przede wszystkim liczy się dobry pomysł i prężna inicjatywa. Uzmysławia również, że tak naprawdę najcenniejszym z kapitałów jest kapitał ludzki.

odpowiedzialna za wdrażanie LSR – mówi Jan Czaja. Zarządzanie Programem jest skomplikowane. Obejmuje wiele szczebli administracji publicznej. Komisja Europejska określa ogólną strategię rozwoju, wyznacza ramy formalno-prawne działania, a także dostarcza znakomitej większości publicznych funduszy. Administracje krajowe i samorządowe dookreślają ramy formalno-prawne o przepisy miejscowego prawa i z jego tytułu mogą żądać spełnienia dodatkowych wymogów od podmiotów ubiegających się o granty w ramach programu. Na najniższym szczeblu znajduje się Lokalna Grupa Działania. Zadaniem jej jest określenie kierunków rozwoju obszaru w którym działa, zarządzanie programem i funduszami na szczeblu lokalnym, dystrybucja przyznanych środków, wsparcie mieszkańców w procesie ubiegania się o granty, selekcja i opiniowanie wniosków.

LGD i czterysta firm

Lokalna Grupa Działania Dunajec-Biała zaprezentowała się podczas Międzynarodowej Wystawy Rolniczej AGROPROMOCJA 2010 w Nawojowej. Swój dorobek grupa prezentowała w towarzystwie 400 firm biorących udział w Wystawie.

4 i 5 września Lokalna Grupa Działania Dunajec-Biała razem z pięcioma innymi grupami z regionu wzięła udział w 20. Międzynarodowej Wystawie Rolniczej AGROPROMOCJA 2010 w Nawojowej koło Nowego Sącza. Podczas tegorocznej jubileuszowej wystawy swój dorobek, wyroby

i usługi zaprezentowało 400 firm z branży rolniczej i około rolniczych.

W pierwszym dniu wystawy został rozstrzygnięty konkurs Agroliga i Zielone lato, a całej dwudniowej imprezie towarzyszyły liczne konkursy oraz koncerty zespołów folklorystycznych. Stoisko LGD odwiedziły licznie osoby zainteresowane działalnością Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała, a szczególne zainteresowanie wzbudził projekt sprzedaży bezpośredniej produktów lokalnych „Od rolnika”.



Inwestycja w dziedzictwo

Władze Ciężkowic planują, korzystając z dofinansowania Lokalnej Grupy Działania, budowę skansenu. Wniosek jest na etapie przygotowania, teren pod przyszły obiekt zakupiony, opracowano projekt wizualizacji. Samorządowcy z Ciężkowic mają nadzieję, że skansen nie tylko przyciągnie turystów, ale zachęci potencjalnych inwestorów do rozbudowy miejscowej bazy noclegowej, czy gastronomicznej.

Na terenie gminy Ciężkowice powstanie skansen. Takie plany mają obecne władze samorządowe gminy. Pomysł nie jest nowy. Skansen miał powstać na terenie gminy wcześniej, ale wówczas inwestycja nie doszła do skutku.

Teraz budowę skansenu firmuje lokalny samorząd, a jego powstanie ma być współfinansowane z budżetu Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała. W przyszłym roku gmina złoży wniosek w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”. Zakupiono już plac pod teren przyszłego skansenu,



opracowano projekt wizualizacji. - *Jeśli skansen powstanie, chcemy, aby mieściła się w nim m.in. filia biur LGD, która pełnić będzie rolę Punktu Informacji Turystycznej* – mówi **Stanisław Haraf**, zastępca burmistrza Ciężkowic, prezes zarządu LGD.

Na terenie skansenu znajduje się w pierwszym etapie pięć zabytkowych budynków. Zostaną one przeniesione z miejsc, w których dzisiaj stoją. To jednak wymaga nie tylko czasu, ale i sporych nakładów.

W pierwszej kolejności planowane jest ustawienie dwóch budynków mieszkalnych, budynku gospodarczego, kuźni, kieratu oraz elementów małej wiejskiej infrastruktury jak piwnica ziemna, czy studnia z żurawiem. W kolejnym etapie twórcy pomysłu myślą o stworzeniu na terenie sąsiadującym ze skansenem ośrodka turystyki konnej. Stajnie dla koni, a dla turystów miejsca noclegowe. Dzięki temu grupy turystów przemierzających konno teren Pogórza będą miały miejsce, gdzie można zatrzymać się na nocleg, rozpalic ognisko, miło spędzić czas.

Nie tylko zwolennicy turystyki wiodle będą mieli powód, by się tutaj zatrzymać. Obok skansenu zbudowane zostaną parkingi. - *Może na sąsiednich działkach powstaną także domki letniskowe, w których będą mogli zamieszkać turyści. Skansen może być magnesem dla dalszych, już prywatnych inwestycji w bazę noclegową, czy gastronomiczną* – ma nadzieję Stanisław Haraf.

Bez kompleksów

Turyngia to kraj, gdzie przyroda i kultura są najcenniejszymi skarbami. uprawia się tu pszenicę, jęczmień, ziemniaki, buraki cukrowe i warzywa, hoduje bydło, trzodę chlewną i owce. Mocno rozwinięta jest turystyka, a co za tym idzie liczne ośrodki wypoczynkowe. Wypoczynek wśród natury, zwiedzanie imponujących zamków i pałaców, relaks i odnowa biologiczna – wszystko to przyciąga turystów do Turyngii.

W dniach 23 - 26 sierpnia delegacja z Urzędu Marszałkowskiego wraz z przedstawicielami poszczególnych Lokalnych Grup Działania z terenu Województwa Małopolskiego udała się do Turyngii. Wizyta była kontynuacją współpracy, w ramach której przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska i Środowiska Naturalnego, Urzędu ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich i Urzędów Rolnych oraz Grup LEADER z Turyngii odwiedzili w marcu 2009 roku Małopolskę.

Podczas wizyty w Turyngii przedstawiciele małopolskich Lokalnych Grup Działania, z ramienia LGD Dunajec-Biała

występowała Stanisława Wantuch, członek zarządu. Celem wizyty było poznanie zasad działania niemieckich LGD, zapoznanie się z ich ofertą i porównanie z działaniami rodzimych grup. Najtrudniejsze okazało się porównanie, bo grupy niemieckie funkcjonują znacznie dłużej i mają nieco inne, korzystniejsze zasady finansowania, a co za tym idzie – znacznie większe możliwości. Ale nie ma też żadnych powodów do popadania w kompleksy. - *Obserwując działanie niemieckich grup LGD, konkretnie tych z terenu Turyngii stwierdzam, że my, w bardzo przeciw krótkim czasie zrobiliśmy bardzo dużo – mówi Stanisława Wantuch. – Oczywiście, są rzeczy, których możemy im pozazdrościć i które dla nas długo jeszcze pozostaną nieosiągalne. Ale są też elementy, które my wprowadziliśmy z powodzeniem, a których u nich w ogóle nie ma. Takim elementem jest chociażby „paczka od rolnika”. W Niemczech bardzo dobrze funkcjonuje produkt lokalny. Jest mnóstwo małych przetwórci i zakładów produkcyjnych, które mają swoje sklepy sprzedające zdrową, ekologiczną żywność także w postaci przetworzonego produktu. A jednak na „paczkę*



od rolnika”, której dystrybucja odbywała się za pomocą internetowych zamówień jeszcze nie wpadli. Tamtejsze LGD mają dużo łatwiej – projekty nie tylko finansowane mogą być z różnych źródeł, ale mogą dotyczyć także infrastruktury. Inne są też same zasady finansowania. Dla Niemców wkład własny to jest 15 – 20%. U nas 40 – 50%. Łatwo wyliczyć jaka to różnica. No i wreszcie kwoty. Proporcjonalnie tam są to pieniądze dużo większe.

Uczestnicy wyjazdu do Turyngii zapoznali się z inicjatywami na terenie Turyngii, zobaczyli, jak wykorzystać dziedzictwo kulturowe, historyczne czy przyrodnicze, mieli okazję zapoznać się z projektami LEADER w ramach programu LEADER.

Jastrzębia

Staną „regionalna półka”

W strategii LGD „Dunajec-Biała” zapisano projekt uruchomienia czterech sklepów z ekologiczną żywnością produkowaną przez lokalnych rolników. Docelowo ma powstać jeden sklep w każdej gminie. Pierwszy już działa – w Jastrzębi, w gminie Ciężkowice sprzedawane są produkty „z regionalnej półki”.

8 sierpnia otwarto w Jastrzębi sklep, w którym nabywać można produkty z „regionalnej półki”, pochodzące wprost od

rolników. Docelowo sklepy takie zostaną uruchomione w każdej gminie wchodzącej w skład Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała.

„Paczka od rolnika” trafia do klienta po złożeniu zamówienia przez internet lub nawet telefonicznie. Biuro w Zakliczynie



do producentów i dostarczaniem towaru do klientów – mówi Stanisław Haraf. - W ramach LGD rozpoczęło działalność Stowarzyszenie Gospodarstw Agroturystycznych. Być może właśnie ten podmiot przejmie działalność w tym zakresie.

Klienci najchętniej zamawiają pieczywo, jarzyny, owoce, nabiał i wędzone ryby. Jest duże zainteresowanie wędlinami, ale do ich przewozu potrzebny jest specjalny samochód, dlatego wędliny sprzedawane są na razie wyłącznie w sklepie w Jastrzębi. - Ceny są konkurencyjne, być może niektóre artykuły są nieco droższe niż w innych sklepach, ale ceny wędlin, nabiału i pieczywa kształtują się na takim samym poziomie, jak na targach agroturystycznych, czy kiermaszach – zapewnia prezes. - Atutem tych wyrobów jest natomiast ich jakość, świeżość i brak konserwantów.

Zdarza się, że na zamówiony towar trzeba kilka dni poczekać. Dostarczone produkty mają być świeże i dlatego nie są magazynowane. Część klientów to turyści, którzy przyjeżdżają rano, zamawiają towar w sklepie, zwiedzają okolicę, a po południu, wracając do domu, odbierają przygotowane już produkty.



dociera do producentów oferujących zamówione towary i dostarcza do zamawiającego samochodem. - Docelowo punkt przyjmowania zamówień wyprowadzimy z biura LGD. Może ktoś zechce przejąć te obowiązki, zakładając własną firmę, która będzie zajmować się przyjmowaniem zamówień, docieraniem

zamówienie w biurze LGD w Zakliczynie.

to będzie cieszyć się jeszcze większym zainteresowaniem turystów – mówi Stanisław Haraf, zastępca burmistrza Ciężkowic.

Koncepcja i projekt wstępny wieży jest już gotowy. Samorząd planuje zakup działki pod budowę. Ostatnią przeszkodą jest pozyskanie funduszy, ale tę kwestię władze samorządowe mają nadzieję rozwiązać dzięki Lokalnej Grupie Działania, korzystając ze wsparcia programu LEADER.



Bruśnik

Kuszący widok z wieży

Kolejna atrakcja turystyczna - wieża widokowa ma stanąć w najbliższym czasie w miejscowości Bruśnik. Z tego miejsca rozciąga się interesująca panorama na Ciężkowice i Pogórze. Koncepcja i projekt techniczny wieży jest już gotowy.

Samorząd Ciężkowic w najbliższych dniach zamierza skorzystać z budżetu Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała i zbudować na swoim terenie kolejną, po trasach i wioskach rowerowych, atrakcję turystyczną. W miejscowości Bruśnik stanie wieża widokowa. - Z tego miejsca rozciąga się panorama Ciężkowic i Pogórza, a po powstaniu wieży widokowej miejsce

Święto Owoców i Produktów Pszczelich

25 lipca w Pleśnej odbyło się VIII Święto Owoców i Produktów Pszczelich Gminy Pleśna. Impreza została zorganizowana przez: Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Pleśna, Lokalną Grupę Działania Dunajec-Biała, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach oraz Ochotniczą Straż Pożarną w Pleśnej.

Kategoria „Ciasta i wypieki”:

I miejsce: Gospodarstwo Agroturystyczne „U Dajany” z Jastrzębi,
II miejsce: Firma „MARCEPAN” Katarzyny i Władysława Janików z Pleśnej
III miejsce: Gospodarstwo Agroturystyczne „Pod Świerkami” Doroty i Michała Kuczerów z Pleśnej
I wyróżnienie: Gospodarstwo Agroturystyczne „Niezapominajka” Sylwii Włodarczyk z Dąbrówki Szczepanowskiej
II wyróżnienie: Gospodarstwo Agroturystyczne „Ranczo Stetson” Marty Sowińskiej z Jastrzębi

Po raz ósmy w Pleśnej odbyło się Święto Owoców i Produktów Pszczelich Gminy Pleśna.

Uroczystości rozpoczął występ orkiestry dętej ze Szczepanowic, po którym nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu organizowanego dla mieszkańców Gminy Pleśna na „Najładniejszy Ogródek Przydomowy”. W skład komisji konkursowej weszli przedstawiciele organizatorów i sponsorów VIII Święta Owoców i Produktów Pszczelich Gminy Pleśna: Ewa Iwaniec, Aneta Woźniak, Jolanta Zych i Joanna Jasielec.

W Święcie udział brali oraz prezentowali swoje smakołyki i wyroby przedstawiciele Lokalnych Grup Działania, właściciele gospodarstw agroturystycznych oraz przedstawiciele kół pszczelarzy i

Kategoria „Wina i Nalewki”:

I miejsce: Gospodarstwo Agroturystyczne „Michałowin” Jana Michałowskiego z Rzuchowej
II miejsce: Stowarzyszenie Borzęcińsko-Radłowska Grupa Działania – Przedgórze z Borzęcina
III miejsce: Nieformalna Grupa Producentów Owoców Miękkich reprezentowana przez państwa B.J. Majorków z Pleśnej



producentów z terenu powiatu tarnowskiego. Pomimo deszczowej pogody impreza spotkała się ze sporym zainteresowaniem ze strony mieszkańców gminy i turystów. Nie zabrakło także różnych smakołyków, potraw tradycyjnych i kulinarnych nowości, przygotowanych w większości z tegorocznych zbiorów. Degustować można było m.in. gorzałkę malinową, ro-

W konkursie na „Najładniejszy Ogródek Przydomowy” przyznano trzy pierwsze miejsca oraz jedno wyróżnienie specjalne:

I miejsce: Katarzyna i Tadeusz Bernaś z Pleśnej
II miejsce: Anna i Krzysztof Ryba z Pleśnej
III miejsce: Maria Bujak-Sikora z Lichwina
Wyróżnienie specjalne: Barbara Trybus ze Świebodzina

biony na surowo sok malinowy, nalewkę aroniową, ciasta, placki predziwe - robione z mąki kukurydzianej i pieczone na blasze, a nawet szczupaki i sandacze.

Degustacje odbywały się w ramach konkursu „Pleśnieński Smak”, a jakość potraw, wypieków i napojów oceniała specjalnie powołana komisja konkursowa. W komisji pracowali: Wiesław Zimowski – Wójt Gminy Pleśna, Urszula Augustyn – Poseł na Sejm RP, Mirosław Banach - Wicestarosta Powiatu Tarnowskiego, Małgorzata Dąblewska - Kierownik BP ARiMIR w Tarnowie, Leszek Nowicki - Przewodniczący Rady Gminy Pleśna oraz Barbara Kawula – Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Krakowie, PZDR w Tarnowie.

Konkurs odbył się w czterech kategoriach: „Wina i nalewki”, „Ciasta i wypieki”, „Potrawy domowe”, „Miody”.

W kategorii „Potrawy domowe” tytułem „Pleśnieński smak” nagrodzono zapiekankę z warzywami i sosem pomidorowym, przyrządzoną przez gospodarstwo agroturystyczne „U Zochy” w Janowicach. W kategorii „Wina i nalewki” uhonorowano wino czerwone półśładkie z winnicy „Michałowin” w Rzuchowej, za najlepszy wypiek uznano podpłomyk z cukrem z gospodarstwa „U Dajany” w Jastrzębiej, a w kategorii „Miody” zwyciężył miód lipowy z pasieki z Chojnika. Za najładniejsze stoisko wystawowe organizatorzy uznali ekspozycję przygotowaną przez Koło Gospodyń Wiejskich „Warkocz Tarłówny” z Dębna.

Kategoria „Potrawy domowe”:

I miejsce: Gospodarstwo Agroturystyczne „U Zochy” Zofii Gromba z Janowic
II miejsce: Koło Gospodyń Wiejskich „Warkocz Tarłówny” z Dębna
III miejsce: Gospodarstwo Agroturystyczne „Nad Stawami” Jadwigi Sikory z Janowic

Podczas imprezy wystąpili: orkiestra dęta ze Szczepanowic, Zespół Regionalny Pieśni i Tańca „Mali Jastrzębianie” oraz kapela „Pogórzanie”. Nie zabrakło także zabaw dla dzieci i konkursów rodzinnych, a w Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Pleśna odbył się wernisaż wystawy prac twórców z Gminy Pleśna.

Sponsorami VIII Święta Owoców i Produktów Pszczelich w Gminie Pleśna były Zakłady Azotowe S.A. w Mościcach, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Biuro Powiatowe w Tarnowie, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach oraz Przewodniczący Rady Gminy Pleśna. Patronat medialny nad Świętem

Kategoria „Miody”:

I miejsce: Pasieka Wędrowna Kornela i Błażeja Burnatów z Chojnika
II miejsce: Koło Pszczelarzy z Pleśnej
III miejsce: Koło Pszczelarzy w Tuchowie

Owoców objęło radio RDN Małopolska oraz Gazeta Krakowska.

Katarzyna Wyka



Dożynki Powiatowe i Gminne Święto Plonów

W hołdzie tradycji

29 sierpnia w Pleśnej odbyły się **Dożynki Powiatu Tarnowskiego, które połączone zostały ze Świętem Plonów Gminy Pleśna. Dożynki Powiatowe zorganizowano już po raz dwunasty, ale pierwszy raz odbyły się one na terenie gminy Pleśna. Tegoroczne uroczystości dożynkowe były nieco skromniejsze niż w latach ubiegłych – spowodowała to powódź, która w maju i czerwcu dotknęła powiat tarnowski.**

Tegoroczne Dożynki Powiatu Tarnowskiego odbyły się 19 sierpnia w Pleśnej i były połączone ze Świętem Plonów Gminy Pleśna.



Dożynki rozpoczęła msza święta w kościele parafialnym w Pleśnej, następnie korowód dożynkowy przeszedł w okolice Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Pleśna, gdzie odbywały się oficjalne uroczystości. Tam wszystkich serdecznie witali starostowie dożynek – **Marek Piekieniak i Zofia Majorek.**

Obrzędy dożynkowe rozpoczęły się występem Zespołu Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy”. Następnie w oficjalnych wystąpieniach głos zabrali **Mieczysław Kras**, Starosta Tarnowski i **Wiesław Zimowski**, Wójt Gminy Pleśna, a także zaproszeni goście, m.in.: Minister Skarbu Państwa **Aleksander Grad**, wicemarszałek **Roman Ciepiela** oraz wicewojewoda **Stanisław Sorys**. Wśród gości obecni byli posłowie **Michał Wojtkiewicz, Edward Czesak, Józef Rojek, Urszula Augustyn, Andrzej Sztorc** oraz wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu tarnowskiego.

Po oficjalnych wystąpieniach odbył się przegląd wieńców dożynkowych gminy i powiatu. Gminę Pleśna reprezentowało dziewięć wieńców z miejscowości: Woźniczna, Świebodzin, Rzychwałd, Dąbrówka Szczepanowska, Lubinka i Łowczówek. W przeglądzie powiatowym zaprezentowano wieńce z gmin: Gromnik, Ryglice, Żabno, Szerzyny, Wojnicz, Zakliczyn, Tuchów, Lisia Góra, Rzepiennik Strzyżewski, Ciężkowice i Tarnów. Każda grupa wieńcowa przedstawiała siebie i gminę, którą reprezentowała oraz omawiała wieńiec dożynkowy. Niektóre grupy pojawiły się w strojach, które królowały na polskiej wsi podczas żniw 100 i więcej lat temu.

Wieńce dożynkowe oceniała komisja, która wyłoniła zwycięzców w dwóch kategoriach – wieńca tradycyjnego i wieńca współczesnego.

W kategorii wieńca tradycyjnego przyznano:

I miejsce - Gminie Zakliczyn

II miejsce - Gminie Ryglice

III miejsca - Gminie Ciężkowice i Gminie Rzepiennik Strzyżewski

W kategorii wieńca współczesnego przyznano:

I miejsce - Gminie Pleśna - wieńiec z Woźnicznej

II miejsce - Gminie Wojnicz

III miejsce - Gminie Tarnów

I wyróżnienie - Gmina Tuchów

II wyróżnienie - Gmina Szerzyny

Wśród wieńców, które prezentowały Gminę Pleśną wyróżnienia otrzymały dwa wieńce: z Woźnicznej i z Rychwałdu. Wieńiec z Woźnicznej został wytypowany do reprezentowania gminy w przeglądzie wieńców powiatowych, natomiast wieńiec z Rychwałdu reprezentował Pleśną na Ogólnopolskich Dożynkach w Częstochowie, które odbyły się 5 września.

Po rozdaniu nagród przyszedł czas na świętowanie - na scenie pojawił się Zespół Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy”, a później odbył się koncert Orkiestry Dętej ze Szczepanowic.

Po raz pierwszy na dożynkach powiatowych zorganizowano konkurs „Na najbardziej dożynkową grupę”, który wygrała grupa z gminy Żabno. Nagrodą główną był „Prawie złoty sierp”. W konkursie na najbardziej żniwną żniwiarkę chustę żniwną zdobyła **Teresa Marciniak** z gminy Ryglice.

Na publiczność czekało wiele atrakcji - degustacje lokalnych potraw, stoiska rękodzieła artystycznego, a dla najmłodszych wesołe miasteczko.

Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa taneczna.

Katarzyna Wyka

Maraton Cykloportu

12 września do Pleśnej zjechało wielu cyklistów z całej Polski na **20. Maraton Cykloportu – Ziemia Tarnowska. Za stronę organizacyjną zawodów odpowiedzialni byli: Karpacki Klub Cykloportu i Cykloturystyki Orbikol – KM PZKol, Centrum Kultury, Sportu i Promocji Gminy Pleśna, Firma Bryndal oraz Adam Kałużny – sekretarz zawodów. Nad bezpieczeństwem zawodów czuwali organizatorzy oraz członkowie OSP w Pleśnej.**

W Pleśnej odbyła się 12 września kolejna edycja maratonu Cykloportu. Ta coroczna impreza skupia miłośników kolarstwa szosowego w różnym wieku.

Cykliści z całej Polski rywalizowali w dwóch konkurencjach. Rano, około godziny 10 odbył się Puchar Słonej Góry, Zawodnicy mierzyli się w jeździe indywidualnej, przejeżdżając na czas dystans dwóch kilometrów z ośrodka „Relaks” na Słoną Górę. Reprezentant gospodarzy – **Norbert Kuczera** z Pleśnej, zajął trzecie miejsce w kategorii młodzieżowej. Na godzinę 12.45 ustalono start w półmaratonie na trasie przez Pleśną, Rychwałd, Lubinkę, Szczepanowice i Rzychwałd. Zawodnicy musieli pokonać tę trasę trzykrotnie, przejeżdżając 57 km oraz zaliczając premię górską w Rychwałdzie na drugim okrążeniu.

Gratulujemy wszystkim biorącym udział w zawodach, szczególnie zaś gratulujemy zwycięzcom.





Kukiełki wracają...

Podobno ostatni raz widziano je i smakowano jeszcze przed wojną. Potem zniknęły z wojnickich stołów i z biegiem lat stały się jedynie wspomnieniem z dzieciństwa. Zniknęły, aż do teraz...

Mogą być słodkie lub słone, najważniejsze, by były zgrabne – nie za duże i nie za małe. A to co je wyróżnia i stanowi o ich niepowtarzalności, to czasochłonne i pracochłonne ozdoby.

...Wojnickie kukiełki, przysmaczek dla dzieciak Na boku esiki, a na środku kwiatek...

Zainspirowana tym uroczym wierszykiem Stanisława Jachowicza, **Joanna Ludwa** zakasała rękawy i z mocnym postanowieniem przywrócenia wojnickim kukiełkom dawnej świetności, zabrała się do pracy. I tak oto pyszne, drożdżowe bułeczki, po latach nieobecności powróciły i to w wielkim stylu. Po raz pierwszy zaprezentowane zostały podczas zakliczyńskiego Święta Fasoli.

Nieprzespaną noc poświęconą na pieczenie kukiełek - bo przecież musiały być świeżutkie - zrekompensowały pani Joasi słowa uznania i liczba klientów degustujących z przyjemnością te drożdżowe cuda. A praca nad nimi jest wyjątkowo czasochłonna – wykonywane według tradycyjnego, prostego przepisu, wymagają tych właśnie „esików i kwiatek” sprawiających, że są jedyne. A to kosztuje godziny żmudnej pracy.

Pani Joanna, całkiem słusznie i w pełni zasadnie chce, aby wojnickie kukiełki stały się produktem lokalnym, będącym

wizytówką Wojnicza i elementem „paczki od rolnika”. „Świętem fasoli” rozpoczęła promocję kukiełek i ma nadzieję, że dołączą do niej inni chętni do wypieku i tym samym promocji lokalnego produktu. Wojnicz nie ma rozpoznawalnego produktu lokalnego, a kukiełki doskonale się do tego nadają. Bo gdy ich sława pójdzie w świat i posypią się zamówienia to będzie to idealna promocja gminy jak również magnes dla turystów odwiedzających tutejsze gospodarstwa agroturystyczne, które zaczynają rosnąć jak grzyby po deszczu - również dzięki środkom z LGD. Pani Joasia z uporem twierdzi także, że...

Wojnicz też może mieć swoją lokalną przetwórnę

Joanna Ludwa idzie jak burza. W pierwszym ogłoszonym przez LGD Dunajec-Biała naborze zobaczyła swoją szansę i złożyła wniosek dotyczący rozbudowy i modernizacji gospodarstwa agroturystycznego, w którym powstanie 11 miejsc noclegowych dla rodzin jak również biznesmenów załatwiających sprawy w Zielonym Parku Przemysłowym w Wojniczu. Teraz czeka już tylko na podpisanie umowy i na pieniądze. W międzyczasie zaczęła wypiekać wojnickie kukiełki i wymyśliła, że na terenie gminy powinna powstać lokalna przetwórnica, która pozwoli rolnikom na produkcję przetworzonych produktów z własnych gospodarstw, co umożliwi dodatkowy dochód. Pokrywa się to ze strategią LGD dotyczącą produktu lokalnego, według której, docelowo w każdej członkowskiej gminie funkcjonować powinna przetwór-



nia i sklep oferujący to, co w przetwórni powstanie.

Miejsce już jest – to Miłówka i budynek dawnego skupu. Trzeba go tylko odpowiednio i zgodnie z wszelkimi wymogami zaadoptować. Pani Joanna nie ukrywa, że bardzo liczy na pomoc gminy. - Do tej pory współpraca z gminą na różnych polach układała się bardzo dobrze. Nasze pomysły i inicjatywy zawsze spotykały się z przychylnością i poparciem gminnych władz. Mamy nadzieję, że w przypadku przetwórni, choć to już poważna inwestycja, będzie podobnie. Bo to przecież przez kolejne lata ma służyć ludziom. Trzeba dać im szansę wykorzystania potencjału. Przetwory różne – z owoców, nabiału – będą ekologiczne, świeże, zdrowe, po prostu takie jakie robi się dla siebie i na pewno znajdą nabywcę. Widząc jak rozwija się projekt „paczka od rolnika” możemy być optymistami – mówi Joanna Ludwa.

Pani Joanna chciałaby, aby smaki które sama pamięta z dzieciństwa albo z opowiadań babci, stały się także smakami dostępnymi dzisiaj dla każdego.

Biadolinie Radłowskie

Nowa stara świetlica

W gminie Wojnicz dzięki dofinansowaniu z programu „Odnowa wsi” zmodernizowana zostanie świetlica wiejska. Prace zakończą się mają jeszcze w grudniu tego roku.

Jeszcze w tym roku zakończyć się mają prace remontowe wiejskiej świetlicy wielofunkcyjnej w Biadolinach Radłowskich w gminie Wojnicz. W świetlicy wymienione zostaną parkiety, posadzki i okna. Zaplanowano także antyko-

rozyjne malowanie dachu i wymianę rynien. Ale program „Odnowa wsi” jest czymś więcej, niż tylko sposobem na upiększanie fasad budynków, porządkowanie przestrzeni wiejskiej, renowację historycznych obiektów czy realizację nowych inwestycji dotyczących infrastruktury wiejskiej.

„Odnowa wsi” to przede wszystkim odbudowa tożsamości i integralności wsi oraz zachowanie wartości życia wie-

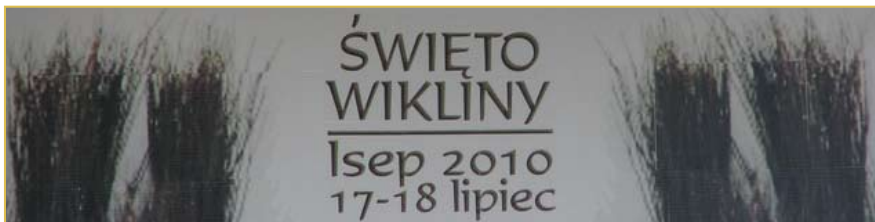
skiego, zakorzenionych w jej kulturze i tradycji. Świetlica wiejska to nie tylko budynek i kilka pomieszczeń. To przede wszystkim często jedyne miejsce spotkań mieszkańców. Miejsce, w którym odbywają się zajęcia, szkolenia, imprezy. To wreszcie miejsce, nie tylko przyjazne „swoim”, ale także służące potencjalnym turystom i gościom odwiedzającym często najdalsze i najbardziej nawet ukryte zakątki Polski.



Isep

Udane Święto Wikliny

Tłumy ludzi uczestniczyły w imprezach Święta Wikliny w miejscowości Isep, w gminie Wojnicz. Impreza odbywała się 17 i 18 lipca. Współorganizatorem Święta była Lokalna Grupa Działania Dunajec-Biała, przy wydajnej pomocy sołtysa i mieszkańców Ispu.



Na scenie zaprezentowali się m.in. **Katarzyna i Wieńczyśław Leszczyńscy**, mistrzowie tańca towarzyskiego, grupa sztuk walki Bushi Riu, Orkiestra Dęta Miasta Wojnicza oraz zespół Baciary.

Drugiego dnia święta – 18 lipca – impreza rozpoczęła się występem grupy Uniwersal Band.

promocja zarówno gminy, jak i LGD – mówi **Wiesław Armatys** z Wojnicza, członek Rady Decyzyjnej Lokalnej Grupy Działania. - *Święto organizowane jest po raz pierwszy, ale możemy spodziewać się kolejnych jego edycji. Myślę, że i w następnych latach można liczyć na wsparcie ze strony Lokalnej Grupy Działania.*

W ubiegłym roku w Ispie, miejscowości położonej na brzegu Dunajca, wzdłuż rzeki, odbyły się dożynki gminne, w tym roku do kalendarza imprez wpisano po raz pierwszy Święto Wikliny. - *Bardzo nam zależy, aby impreza ta nie była jednorazowym epizodem* – mówi **Tadeusz Bąk**, sołtys wsi

17 i 18 lipca odbyło się organizowane po raz pierwszy w Ispie w gminie Wojnicz Święto Wikliny. Pierwszego dnia w imprezie współorganizowanej przez LGD Dunajec-Biała przy pomocy Rady Sołectkiej i sołtysa Ispu uczestniczyły tłumy mieszkańców gminy. Plenerowa zabawa rozpoczęła się o 17.00 i trwała do późnych godzin wieczornych.

Jako gwiazda wieczoru wystąpił zespół **Gronicki**. Imprezie towarzyszył kiermasz wyrobów z Wikliny, Biała



Niedziela z Wojnickim Centrum Medycznym, wesołe miasteczko, chłopskie jadlo, ogródek piwny i dania z grilla. Organizacja Święta Wikliny mocno dofinansowana została z budżetu Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała. - *Uznaliśmy za zasadne dofinansowanie imprezy organizowanej w najmniejszej miejscowości gminy Wojnicz. To dobra*

Isep. - Mieszkańcy bardzo zaangażowali się w organizację święta, dlatego, jeśli pomogą ludzie dobrego serca nam na pewno nie braknie sił, by organizować tę imprezę corocznie. W tym roku bardzo pomogła nam Lokalna Grupa Działania Dunajec-Biała. Dzięki temu mogliśmy zaprosić zespoły i zaprezentować program artystyczny. Nazwaliliśmy naszą imprezę Świętem Wikliny, bo w sołectwie leżącym na brzegu rzeki było i jest jej bardzo dużo. Kiedyś nasi przodkowie wyplatali z niej koszyki, a nawet ogrodzenia swoich zagród. Dziś służy raczej do umacniania brzegów rzeki.

Małopolskie Wektory Współpracy

Współpraca nagrodzona

Urząd Miejski w Zakliczynie został wyróżniony zaszczytną drugą nagrodą w regionalnym konkursie „Małopolskie Wektory Współpracy”, którego celem jest promowanie najlepszych przykładów współpracy jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych.

Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie (MISTiA) pod patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego organizuje co roku konkurs „Małopolskie Wektory Współpracy”. Celem konkursu jest promocja współpracy samorządów z organizacjami pozarządowymi. W ostatniej edycji konkursu drugą nagrodę uzyskała gmina Zakliczyn. - Gmina Zakliczyn doceniona została za wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego oraz stałe doskonalenie zasad i form współpracy z 25 organizacjami pozarządowymi, mającymi siedzibę w naszej gminie, w tym z Lokalną Grupą Działania Dunajec-Biała – podkreśla Janusz Krzyżak, Sekretarz Gminy Zakliczyn i Wiceprzewodniczący Rady Decyzyjnej LGD.

Dużym sukcesem, będącym efektem współpracy Gminy Zakliczyn i sektora pozarządowego, w tym także LGD Dunajec-Biała było zorganizowanie w czerwcu ubiegłego roku w zakliczyńskim ratuszu konferencji „Małopolska Lokalna”. Celem spotkania było podsumowanie realizacji Programu Integracji Społecznej w województwie małopolskim w ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich. Organizacja konferencji była dla Zakliczyna – jako gospodarza – prestiżowym

wyróżnieniem. Imprezę objęło swoim patronatem Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie. W konferencji „Małopolska Lokalna” wzięło udział około 350 osób, w tym przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, władze 24 małopolskich gmin realizujących Program Integracji Społecznej oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych z tychże gmin.

Wszystkie gminy przygotowały się do zakliczyńskiej konferencji prezentując nie tylko najlepsze praktyki zrealizowane w ramach programu, ale także przygotowując barwne stoiska promocyjne i przywożąc do Zakliczyna swoje najlepsze zespoły artystyczne i produkty lokalne.

Łącznie w 2009 roku Gmina Zakliczyn wydatkowała w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi kwotę 392 205 złotych, w tym 194 tysięcy złotych z budżetu gminy w ramach Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. Za te pieniądze zrealizowano łącznie 11 zadań zleconych ośmiu lokalnym organizacjom pozarządowym. 198 205 złotych wydano w ramach Programu Integracji Społecznej w Gminie Zakliczyn. Program ten finansowany przez Bank Światowy w ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich. Na ogólną liczbę 12 konkursów ogłoszonych przez samorząd Zakliczyna w ramach programu, dziewięć



wygrały i realizowały lokalne organizacje pozarządowe.

Kapituła konkursu wybierająca laureatów tegorocznej edycji konkursu „Małopolskie Wektory Współpracy”, brała pod uwagę m.in. wniosek aplikacyjny przesłany przez Urząd Miejski w Zakliczynie, zapisy programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, zasady konkursów ogłaszanych przez gminę w ramach działalności pożytku publicznego, a nade wszystko opinie samych organizacji pozarządowych, które miały możliwość wypowiedzenia się na temat dotychczasowych efektów współpracy z samorządem gminnym.

Uroczystość wręczenia nagród w konkursie odbyła się 22 sierpnia podczas Dożynek Województwa Małopolskiego w Proszowicach. Nagrodę oraz pamiątkowy medal z rąk Marka Nawary, Marszałka Województwa Małopolskiego odebrał burmistrz Kazimierz Korman. Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku Urząd Miejski w Zakliczynie zdobył w tym samym konkursie trzecie miejsce.

Produkt lokalny – nowe szanse

Dokończenie ze strony 4

Na podobnych zasadach sprzedaż bezpośrednia produktów rolnych wytwarzanych lokalnie odbywa się we Włoszech. Tu dobrym i wartym wykorzystania rozwiązaniem jest danie konsumentowi możliwości degustacji produktów w tzw. „Centrum Promocji Produktu Lokalnego” przed jego zakupem.

Jan Czaja, kierownik biura LGD w Zakliczynie zaprezentował stosowaną od niedawna przez LGD Dunajec-Biała formę sprzedaży na zasadzie zamówień przez internet na stronie www.odrolnika.pl. Projekt

wystartował w lipcu i bierze w nim udział na razie 16 gospodarstw rolnych. Dostawy, w miarę ograniczonych jednak możliwości, realizowane są obecnie do Krakowa, Tarnowa, Katowic i Warszawy. Do tej pory około 42 osoby systematycznie składają zamówienia, a w sierpniu wartość sprzedaży wyniosła 10 tysięcy złotych. Grupa oczekuje na kolejnych rolników, którzy zobowiążą się i zechcą uczestniczyć w takiej właśnie formie sprzedaży – „Od rolnika bez pośrednika”.

Podczas konferencji rozmawiano także o możliwościach uzyskania wspar-

cia finansowego na produkt lokalny ze środków Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała oraz o możliwościach pozyskania wsparcia od Samorządu Województwa Małopolskiego z funduszy Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 i formach darmowej promocji produktów lokalnych.

Uczestniczący w konferencji poseł **Jacek Pilch** zebrał pytania i sugestie dotyczące regulacji prawnych związanych z przetwarzaniem żywności i bezpośrednią jej sprzedażą.



Unijne miliony

W ostatnich naborach prowadzonych przez Lokalną Grupę Działania Dunajec-Biała Gmina Zakliczyn złożyła dwa wnioski, które są niezmiernie ważne z punktu widzenia realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju.

Pierwsza aplikacja, skierowana przez Urząd Miejski w Zakliczynie do działania „Odnowa i rozwój wsi” dotyczy zakończenia budowy świetlicy wiejskiej w Wesołowie wraz z zakupem wyposażenia oraz zagospodarowaniem działki. Zakres robót obejmuje prace wykończeniowe wewnątrz obiektu, wyposażenie kuchni, wyposażenie kotłowni gazowej wraz z grzejnikami, budowę dróg dojazdowych i chodników, zieleni, budowę placu zabaw dla dzieci, ogrodzenie terenu oraz rozbiórkę budynku starej szkoły. Realizacja tego zadania jest ważnym elementem tworzenia centrum społeczno-kulturalnego w jednej z największych miejscowości w gminie.

Druga aplikacja, złożona przez Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie w ramach „Małych projektów” dotyczy budowy centrum rowerowego przy świetlicy w Rudzie Kameralnej. Ideą centrum jest stworzenie miejsca spotkań i odpoczynku rowerzystów, przemierzających szlaki turystyczne obszaru LGD Dunajec-Biała. Realizacja tego zadania będzie ważnym elementem rozwoju infrastruktury turystycznej w malowniczej, południowej części gminy,

na terenie Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego.

Wnioski składane przez Gminę Zakliczyn do Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała są uzupełnieniem starań władz gminy w procesie pozyskiwania funduszy europejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Należy przypomnieć, że w ostatnim czasie Gmina Zakliczyn pozyskała także fundusze unijne na budowę sieci wodociągowej rozdzielczej z przyłączami domowymi w miejscowościach Gwoździec i Melsztyn. Wniosek przygotowany przez Urząd Miejski w Zakliczynie został pozytywnie rozpatrzony przez Zarząd Województwa Małopolskiego i znalazł się na pierwszym miejscu listy rankingowej spośród 104 zadań wodociągowo-kanalizacyjnych, zgłoszonych przez samorządy lokalne z regionu małopolskiego. To ważna i kosztowna dla gminy inwestycja. Po przetargu wartość robót przy budowie wodociągu w Gwoźdźcu wynosi trzy miliony złotych, z czego środki europejskie stanowią milion złotych.

Także zakliczyński stadion piłkarski doczekał się krytych trybun dofinansowanych z dotacji PROW w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”. Ta nietuzinkowa i od dawna oczekiwana przez sportowe



środowisko gminy inwestycja zbiegła się z tegorocznym awansem miejscowego klubu piłkarskiego do IV ligi. Kibice Dunajca Zakliczyn zasiądą na plastikowych krzesłkach pod jednospadowym dachem umieszczonym na stalowych płatwach, krytym blachą trapezową. Pod nimi znajdzie się osiem pomieszczeń gospodarczych i korytarz. Jest to konstrukcja żelbetowa na 366 miejsc siedzących, przedzielonych symetrycznie korytarzem przejściowym. Pierwszy rząd znajduje się na wysokości metra od poziomu boiska.

Długość obiektu wynosi 38,4 m, szerokość - 7,7 m, wysokość kalenicy - 7,7 m, powierzchnia użytkowa zaplecza - 88 m kwadratowych. Ogólna powierzchnia trybun wyniesie 244 m kwadratowych. Wartość kosztorysowa robót, dla których inwestorem jest Gmina Zakliczyn wynosi około 650 tysięcy złotych, z czego 75% kosztów kwalifikowanych stanowi dotacja Unii Europejskiej.

Fasolowe szaleństwo

Tegoroczna, 11 już edycja Święta Fasoli odbywała się pod auspicjami Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała. Ekspertsi grupy wybierali najlepszych

spośród wystawców. A że tych było ponad 40 z całej południowej Polski, zadanie nie było łatwe.

W dniach 11 i 12 września odbyło się w Zakliczynie coraz bardziej znane i prestiżowe Święto Fasoli. Tegoroczna, 11 edycja, odbywała się pod auspicjami Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała.

Po pierwszym dniu, w którym odbyła się konferencja metodyczna poświęcona zagadnieniom związanym z produktem lokalnym, przyszła pora na prawdziwe

świętowanie. Wybrani eksperci LGD stanęli przed trudnym zadaniem. Spośród 40 wystawców z Polski południowej biorących udział w imprezie, wybrać mieli tych najlepszych, którym po raz pierwszy miano wręczyć certyfikaty Bohatera Produktu Lokalnego. Wreszcie, po wnikliwej analizie i burzliwych dyskusjach, przyznane zostały wyróżnienia w kategoriach:

„Lokalny bohater”: Barbara Zych, Stanisław Ziółkowski za produkcję i kultuwanie tradycji produktu lokalnego

„Produkt lokalny”: Janusz Ogonek za kompleksową ofertę fasolową

„Rękodzieło”: Dorota Gniady za wyroby z drewna, ozdobne deski

„Przebój jarmarku”: Bożena Apola za placek prouziak



Edynburg

Pozyskujemy partnerów

W dniach 23/24 września odbyła się w Edynburgu konferencja dotycząca współpracy pomiędzy organizacjami działającymi na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. Konferencję zorganizowała Szkocka Narodowa Sieć Rozwoju Obszarów Wiejskich we współpracy z rządem szkockim i Europejską Siecią Rozwoju Obszarów Wiejskich (EN RD, EN RD Contact Point) z siedzibą w Brukseli. Było to pierwsze tego typu spotkanie kładące nacisk na projekty współpracy w ramach Programu LEADER. Przedsięwzięcie było pomyślane w głównej mierze jako narzędzie mające umożliwić delegatom zawiązanie bezpośredniej współpracy i wymianę doświadczeń w zakresie kooperacji transgranicznej.

W konferencji uczestniczyli przedstawiciele 70 LAG[1] z obszaru całej Unii Europejskiej, reprezentanci 27 innych organizacji sektora wiejskiego lub środowiska oraz przedstawiciele samorządu Szkocji i Komisji Europejskiej. Polskę, która co warto odnotować i co podkreślono podczas obrad ma największą w skali całej Unii Europejskiej liczbę Lokalnych Grup Działania (338), reprezentował jako jedyny przedstawiciel **Paweł Czaja** w imieniu Lokalnej Grupy Działania Dunajec – Biała.

Obrady rozpoczęły się od powitania gości i prezentacji panelu mówców. Potem głos zabrała **Roseanna Cunningham**, szkocka minister środowiska, która formalnie, w imieniu rządu Szkocji, otworzyła



Reprezentanci LAG biorących udział w projekcie

sesję plenarną i wygłosiła pierwsze przemówienie.

Roseanna Cunningham mówiła o znaczeniu Programu LEADER dla rozwoju społeczności oraz obszarów wiejskich.

Program ten ma dla rozwoju Europy o tyle istotne znaczenie, że, choć może niewiele osób ma tę świadomość, faktem jest, że około 56% populacji UE zamieszkuje na obszarach wiejskich. Minister mówiła również o wyzwaniach związanych z wychodzeniem z gospodarczego kryzysu, zmianami klimatycznymi, wzrostem popytu na energię, zwłaszcza pochodzącą

ze źródeł odnawialnych, a także o tym jak program LEADER może skutecznie pomóc w rozwiązaniu tych problemów.

W dalszej części wystąpienia szkocka minister odniosła się do działań rządu szkockiego w zakresie rozwoju obszarów wiejskich. Wspomniała niedawno sformułowaną „National food and drink strategy – recipe for success” - narodową strategię, w ramach której znajdują się działania służące rozwojowi sektora spożywczego w Szkocji. Dokumentując rozwój Programu LEADER w swoim kraju Roseanna Cunningham wyliczyła 4000 zaaprobowanych

My możemy mieć wrzeciono...

Dokończenie ze strony 2

że taka działalność to więcej kłopotów niż korzyści, nie chcą się w to wplątywać, nawet mając ku temu świetne warunki. Dlatego są tu przedstawiciele gminy Wojsławice, gminy która ma piękne tereny, piękne miejsca widokowe, parki chronionego krajobrazu, krótko mówiąc ma się czym pochwalić. A brakuje jakiegoś punktu zaczepienia, ogniska zapalnego, które pociągnęłoby za sobą ludzi do działania i wykorzystania tych walorów. A południe Polski jest jednak zagłębiem turystycznym, z którego chcieliśmy zaczerpnąć kilka dobrych praktyk. Stąd pomysł, aby tu przyjechać, zobaczyć jak to funkcjonuje w małych miejscowościach i że może funkcjonować.

LGD Ziemia Chełmska najbardziej zainteresowana jest rozwojem turystyki i produktu lokalnego, a więc tych elementów, które na terenie LGD Dunajec-Biała już funkcjonują z każdym niemal miesiącem coraz lepiej. Dlatego te właśnie punkty chełmska grupa zapisała w swojej strategii rozwoju, i na nie chciałyby postawić. - Bardzo spodobała nam się strona internetowa LGD Dunajec-Biała i prezentowane na niej filmiki reklamowe. Bardzo możliwe, że wykorzystamy ten pomysł. Będę też namawiała do wykorzystania pomysłu na sprzedaż produktów w mieście. Wiem, że natychmiast usłyszę, że tu jest łatwiej,

bo tu jest Kraków. Zgoda, tu jest Kraków, ale my przecież mamy Lublin i to może być tak samo świetny rynek zbytu dla produktów ekologicznych. Nie dowiemy się, dopóki nie spróbujemy. Ponieważ na naszym terenie znaleziono najstarsze w Polsce wrzeciono, tworzy się powoli wioska tematyczna, w której już funkcjonuje Izba Ludowa „Wrzeciono”. Ludzie się zapalili, pomysłodawczyni dostała dofinansowanie na realizację swojego pomysłu i to jest dla nas najlepsza reklama. Najważniejsze, to odpowiednio i umiejętnie wykorzystać, to co już jest. Bałtów ma dinozaury, Pacanów Koziółka Matołka. My możemy mieć wrzeciono.



Paweł Czaja (z prawej) z Jeanne Michel Courrades z Komisji Europejskiej i uczestnikiem konferencji z Belgii

wniosków, 900 wniosków które do tej pory uzyskały wsparcie i 1480 miejsc pracy, które powstały dzięki działaniu Programu. - *W świetle naprawy globalnej ekonomii może jawić się to jako niewiele znacząca liczba, niemniej jednak z perspektywy małych społeczności wiejskich ma ona ogromne znaczenie* - akcentowała minister.

Z ramienia Komisji Europejskiej przemówienie wygłosił **Jean Michel Courades**, przypominając podstawy działania Programu LEADER, zasięg oraz dynamikę jego dotychczasowego funkcjonowania. Jean Michel Courades mocno zaakcentował wagę międzynarodowej współpracy pomiędzy LAG.

Kolejnym mówcą była **Ave Bremse**, przedstawicielka Estońskiej Narodowej Sieci Rozwoju Obszarów Wiejskich, która przedstawiła swoje uwagi na temat funkcjonowania Programu i międzynarodowej współpracy z punktu widzenia krajowych delegatur sieci.

Dieter Wagner był ostatnim mówcą pierwszego dnia spotkania i zaprezentował pracę EN RD Contact Point, unijnej jednostki pośredniczącej w nawiązywaniu współpracy pomiędzy LGD.

W trakcie popołudniowych warsztatów tematycznych dyskutowano na temat turystyki, rozwoju społeczności lokalnych, kultury, środowiska oraz rozwoju ekonomicznego. Pracy każdej z podgrup biorących udział w warsztatach towarzyszył koordynator projektu realizowanego z udziałem Programu LEADER, który uznano za modelowy.

Przedstawiciel Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała wziął udział w warsztatach dotyczących rozwoju turystycznego. Zaprezentowanym projektem był projekt „Climbers Paradise”, obejmujący

rozwój turystyki opartej o wspinaczkę górską.

Po warsztatach rozpoczęła się otwarta sesja, podczas której delegaci mieli możliwość bezpośredniej rozmowy, prezentacji pomysłów i nawiązania kontaktów.

Przedstawicielowi LGD Dunajec-Biała także udało się pozyskać pierwszych partnerów do międzynarodowego projektu obejmującego według wstępnych ustaleń Szwecję, Grecję, Holandię, Estonię, Austrię i Polskę, która ma być jego koordynatorem. Projekt skupiał się będzie na produkcie lokalnym z uwzględnieniem innowacyjnych metod dystrybucji.

Podczas drugiego dnia obrad odbył się panel ekspertów, w którym udział wzięli Dieter Wagner EN RD Contact Point, Jean Michel Courades (KE), **Dorothee Duguet** (Francuski LAG) oraz lokalni eksperci ze Szkocji

Na zakończenie konferencji wybrani delegaci odwiedzili gospodarstwo ekologiczne produkujące i sprzedające ekologiczne warzywa. W ramach projektu powstał budynek, w którym mieści się sklep, kawiarnia, restauracja oraz galeria. Założone cztery lata temu przez parę małżonków dziś zatrudnia 25 osób i jest silnym elementem lokalnego rynku.

[1] LAG (z ang. Local Action Group) równoznaczne, stosowane wymiennie z LGD (Lokalna Grupa Działania).

Dary całej Ziemi

Od 24 do 26 września przedstawiciele LGD Dunajec-Biała bawili w Gdyni na corocznej plenerowej imprezie „Dary Ziemi”. Wysłannicy LGD występowali obok 120 wystawców z całej Polski i zagranicy.

Od siedemnastu już lat, pod koniec września, Gdynia organizuje w centrum miasta plenerowy piknik rodzinny „Dary Ziemi”. Impreza to głównie prezentacja, sprzedaż i promocja produktów rolnych, leśnych, oferta ogrodnicza i kulinarna, połączone z prezentacją tradycji i kultury Pomorza oraz innych regionów Polski.

Do udziału w tegorocznej edycji „Darów Ziemi” zaproszonych zostało ponad 120 wystawców z Polski i zagranicy. Wśród nich znaleźli się także przedstawiciele LGD

Dunajec-Biała prezentując swoje produkty lokalne.

W tym roku oprócz miodów z różnych stron Polski, ekologicznych wędlin czy

okazja do zapoznania się ze specjałami kuchni belgijskiej i bułgarskiej. Nie zabrakło więc słynnych czekoladek, piwa i frytek z majonezem oraz bułgarskiego wina i przetworów z papryki. Lokalna Grupa Działania Dunajec-Biała prezentowała ofertę turystyczną terenu gmin członkowskich oraz produkty lokalne tych terenów - fasolę „piękny Jaś”, śliwki, owoce, warzywa i inne produkty. - *Udział w targach pozwolił nam również podpatrzeć wiele ciekawych rozwiązań w zakresie produkcji, pakowania i promocji różnego rodzaju przysmaków powstałych na bazie surowców pozyskanych w małych rodzinnych gospodarstwach rolnych* - mówi



tradycyjnych wypieków oraz przetworów z jesiennych warzyw i owoców, była też

Jan Czaja, kierownik biura Lokalnej Grupy Działania.



Strona internetowa LGD Dunajec Biała

<http://www.dunajecbiala.pl/>

Redakcja kwartalnika „Dunajec-Biała”
Firma Portar,
ul. Szujskiego 66, 33-100 Tarnów,
tel./fax: + 48 14 622 40 10

Wydawca: Lokalna Grupa Działania Dunajec-Biała,
ul. Browarki 1, 32-840 Zakliczyn,
tel: +48 14 665 37 37
Nakład: 1 000 egz.